goniec codzienny

Wilno
WTOREK
21 września 1943
Nr. 668
Cena w Wilnie 5 fen.

Błyskawiczny krok niemieckiej marynarki wojennej

Ponowne gwałtowne ataki sowieckie odparte. — Daremne brytyjskie ataki w rejonie Salerno

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 19 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południowym odcinku frontu wschodniego ruchy własne mają przebieg planowy. Silnie napierający nieprzyjaciel został odparty.

Na środkowym odcinku frontu w rejonie na zachód od Jelni i na południe od Białej ciężkie walki są w toku. Ataki wielkich nieprzyjacielskich sił rozbito.

Na pozostałym froncie wschodnim po za ożywioną miejscową działalnością bojową na przyczółku mostowym Kubań i gwałtownymi, lecz bezskutecznymi atakami bolszewickimi na południe od jeziora Ładoga nie zameldowano o żadnych walkach mających znaczenie.

Od dwóch tygodni trwające walki w rejonie Salerno nie przyniosły brytyjsko-północnoamerykańskim wojskom desantowym oczekiwanego operatywnego sukcesu. Nie powiodło się im odciąć znajdujące się w południowych Włoszech niemieckie dywizje. Wojska niemieckie przeciwko o wiele liczebnie przeważającym siłom przeszkadzały każdemu rozszerzeniu nieprzyjacielskiego przyczółka desantowego. W przeciwataku mimo silnego ognia dział okrętowych, ścisnęło nieprzyjaciela na wąskim odcinku nadbrzeżnym. Przytym poniósł on ciężkie straty. Przez to udało się wojskom własnym, wycofanym po zupełnym zniszczeniu wszystkich ważnych urządzeń z Kalabrii i Apulii, połączyć z dywizjami w rejonie Salerno.

W ten sposób zbudowany na zdradzie Badoglio brytyjsko-amerykański plan operacyjny zupełnie zawiódł. Energiczne niemieckie dowództwo i wzorowa postawa wojska, które mimo wielkiej przewagi nieprzyjacielskich powietrznych i morskich sił zbrojnych przeciwstawiło się naciskowi ośmiu dywizyj piechoty i dwóch dywizyj czołgów, umożliwiły ten wielki sukces obronny.

Według dotychczas przedłożonych jeszcze niepełnych meldunków nieprzyjaciel stracił ponad 10.000 żołnierzy w zabitych i rannych oraz 4.429 jeńców. 153 czołgi, 54 działa, 62 miotacze granatów i rakiet oraz liczną lekką i ciężką broń piechoty i niezliczony materiał wojenny zniszczono lub zdobyto.

W walce z nieprzyjacielską flotą desantową lotnictwo i marynarka wojenna zatopiły w czasie od 8 do 17 września 3 krążowniki, 2 kontrtorpedowce, 1 torpedowiec, 15 łodzi desantowych i 9 transportowców o pojemności 58.000 TRB. Dalej 2 krążowniki, 3 kontrtorpedowce, 1 łódź desantową, jeden wielki statek-cysternę i 7 transportowców o pojemności okrągło 35.000 TRB tak ciężko uszkodzono, że należy się liczyć z ich zniszczeniem. Poza kilkoma dalszymi okrętami wojennymi uszkodzono celnymi bombami 125 statków transportowych i cystern o pojemności okrągło 600.000 TRB., 9 łodzi desantowych i jeden statek strażniczy.

Również w dniu wczorajszym w rejonie i na południe od Salerno zacięcie walczono. Po połączeniu wszystkich znajdujących się w południowych Włoszech niemieckich oddziałów, wojska niemieckie planowo oderwały się od wroga i przeciągnęły krótszą linię oporu.

Niemiecka łódź podwodna zatopiła torpedami w zatoce Salerno angielski kontrtorpedowiec klasy Jervis i uszkodziła ciężko duży statek-cysternę. Zespoły lotnicze uszkodziły poważnie przez zrzucenie bomb kontrtorpedowiec i pewną liczbę statków z nieprzyjacielskiej floty transportowej. Zestrzelono nad terenem walk 11 samolotów.

Niemieckie samoloty o dalekim zasięgu zestrzeliły w dniu wczorajszym daleko nad Atlantykiem czteromotorowy bombowiec i wielki szybowiec ciężarowy, holowany przez czteromotorowy bombowiec.

Nieliczne nieprzyjacielskie samoloty niepokojące zrzuciły ubiegłej nocy bezplanowo kilka bomb na obszar Rzeszy, powodując tylko nieznaczne szkody.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 20 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Przeciwko niemieckiemu frontowi od Morza Azowskiego do obszarów na północ od Smoleńska przeprowadzał nieprzyjaciel gwałtowne ataki, które wojska niemieckie wraz z silnymi oddziałami lotnictwa odparły lub powstrzymały. Przy tym udało się kilka nieprzyjacielskich grup bojowych, które się przedarły, zniszczyć przez natychmiast przeprowadzone kontrataki.

Z pozostałego frontu wschodniego komunikuje się tylko o ożywionej miejscowej działalności bojowej.

W rejonie Salerno brytyjskie siły bezskutecznie atakowały niemieckie stanowiska. Dalej na wschód nieprzyjaciel podąża opieszale za ruchami niemieckich oddziałów. Ogniem artylerii przeciwlotniczej zatopiono u wybrzeża nieprzyjacielski ścigacz. Samoloty myśliwskie i szybkie samoloty bojowe zniszczyły 24 nieprzyjacielskie samoloty.

Niemieckie wojska opuściły na skutek rozkazu i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela wyspę Sardynię. Tylko wojska zdrajcy Badoglio podążały w pełnym respektu oddaleniu za ruchami niemieckich oddziałów do portów załadowania. Dopiero do ostatnich straży tylnych odważyły się otworzyć rzadki ogień.

Pewna mała jednostka marynarki wojennej zajęła przed paru dniami zdecydowanym chwytem pewien zachodnio adriatycki port, zatrzymała tam większą ilość okrętów wojennych i statków handlowych i wzięła do niewoli 4.000 żołnierzy z armii lądowej Badoglio z głównodowodzącym i kilkoma wyższymi oficerami sztabu. W miejskiej cytadeli zdobyto wielką ilość broni i amunicji.

Straty sowieckie w bitwie letniej

Dotychczas wynoszą one ponad dwa miliony ludzi i 17—18 tysięcy czołgów

BERLIN. Trwająca 72 dni letnia bitwa na froncie wschodnim kosztowała Sowiety według obliczeń niemieckich okrągło dwa miliony ludzi w zabitych, rannych i jeńcach. Liczba zniszczonych w ostatnim czasie czołgów sowieckich wynosi od 17 do 18 tysięcy, odpowiednio wysokie według danych niemieckich są też straty sowieckie w artylerii i w samolotach.

Ze wspomnianego bilansu strat sowieckich ostrożne sfery wojskowe Berlina nie wyciągają jeszcze wniosku, że obecnie należałoby się spodziewać ostatecznego odpływu fali sowieckich ataków. Uważa się raczej za rzecz zupełnie możliwą, że Sowiety skupią w czasie, jakim jeszcze dysponują, przed nadejściem pory deszczów i błot, jeszcze raz wszystkie swoje siły, by w decydujący sposób przełamać w jakimkolwiek miejscu front, co według osądu niemieckiego dotychczas im się nie udało. Dlatego też zdaniem Niemców, na froncie wschodnim należy oczekiwać dalszych ciężkich walk.

Osiem dni bitwy pod Salerno

Zniszczenie wielkiej części 5-tej armii amerykańskiej

BERLIN. W Berlinie stwierdzono wczoraj, po ośmiu dniach bitwy pod Salerno, że pierwszą rundę tej bitwy wygrał marszałek Kesselring, który przez zniszczenie wielkiej części 5 armii amerykańskiej i jej bogatego materiału wojennego, zadał swoim przeciwnikom ciężką klęskę. Z powyższego sformułowania wynika równocześnie, że bitwa wkroczyła w nową fazę.

W rozpoczętej obecnie drugiej fazie działają dwa nowe momenty. Po pierwsze dowództwo brytyjsko-amerykańskie rzuciło do walki dla odciążenia swoich, w rozpaczliwej sytuacji walczących oddziałów desantowych, ciężką i najcięższą artylerię wielkich jednostek morskich, których ogień osłania przyczółki wyładowania. Po drugie w południowej części Zatoki Salerneńskiej z tych samych przyczyn wysadzono nowe i silne wojska, z którymi oddziały niemieckie rozpoczęły już ciężkie walki. Istniejąca od początku przewaga angielsko-amerykańskich wojsk desantowych, która to przewaga jedynie wskutek niezwykłych niszczycielskich sukcesów niemieckiego ataku do pewnego stopnia została wyrównana, znów przybrała na sile. Mimo to oddziałom niemieckim udało się w ustawicznym ataku dalej zwęzić brytyjski przyczółek pod Solerno i zniszczyć dalsze amerykańskie siły bojowe, które jako resztki 5 armii, wyparte zostały w rejonie Eboli.

Inny, w skutkach swoich nie dający się jeszcze całkowicie przewidzieć, czynnik w obecnej sytuacji stanowi 8 armia brytyjska, która walcząc z niemieckimi oddziałami ubezpieczającymi posuwa się po woli z Kalabrii na północ i której przybycia na teren walk w Salerno tamtejsze dowództwo alianckie z pewnością oczekuje z zegarkiem w ręku. Dotychczasowy sukces niemiecki w bitwie pod Salerno wyraża się w szczególności w nadzwyczajnym rezultacie zniszczenia osobowego i materialnego składu 5 armii. Liczby tego zniszczenia zostaną wkrótce podane do wiadomości.

Skrócenie linii frontu na Wschodzie

Jeśli chodzi o front wschodni, komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych wspomina o ruchach wstecznych, których przebieg starają się Sowiety w znacznym stopniu zakłócić. Strategicznego motywu tego zarządzenia należy szukać w skróceniu frontu, którego to skrócenia wymaga powstała wskutek walk w ostatnich tygodniach geograficzna linia frontu z jej licznymi wygięciami naprzód łukami i wklęśnięciami.

Jeden był przede wszystkim wzgląd, który skłonił dowództwo niemieckie do tego zarządzenia. Chodzi mu o uniknięcie niepotrzebnych strat, jakie z konieczności pociągnęłoby za sobą uparte utrzymywanie poszczególnych pozycyj i odcinków frontu, co nie znajduje w żadnej proporcji do znaczenia tego rodzaju sukcesów obronnych. Mienia ono do pewnego stopnia ludzi i materiał wojenny za przestrzeń, której posiada się pod dostatkiem, przestrzeń oczywiście zajętych obszarów sowieckich, daleko odsunięty od granic Rzeszy. Zasada oszczędnego gospodarowania siłami i zachowanie ich do zadań, które mogą się również przejawić w ofensywnym prowadzeniu wojny, uważana jest wyraźnie przez dowództwo niemieckie jako ważna maksyma jego strategii, przeprowadzana też następnie konsekwentnie bez wszelkich względów prestiżowych. Dowództwo niemieckie nie waha się przy tym zrezygnować z pewnych terenów, ponieważ utrzymanie zwartego frontu, który posiada dużą siłę bojową i dostateczne rezerwy, stanowi jedynie i wyłącznie decydujący o powodzeniu czynnik.

Jak zwykle w fazie ruchomo przeprowadzanych skróceń frontu, ze strony niemieckiej nie podaje się oczywiście, pomijając ewakuacji miast Noworoszyjska i Briańska, bliższych wiadomości o stanie przeprowadzanych operacyj bojowych. Próby Sowietów wmieszania się w manewry niemieckie pozostały całkowicie bezskuteczne. Główne wysiłki przeciwnika znajdowały się również wczoraj w rejonie Jelni i Białego, gdzie ponownie podjęto próby przełamania frontu zostały odrzucone. Bolszewicy widarli się jedynie w poszczególnych miejscach, które jednakowoż zaryglowane zostały przez obronę niemiecką w lokalnych granicach. Charakterystyczną cechą obecnego rozwoju walk są bardzo ciężkie straty, jakie poniosły Sowiety również w obecnym stadium bitwy.

Przedwczesna radość „aliantów" na wykluczenie Włoch z wojny

Pesymistyczne głosy prasy angielskiej

GENEWA. (DNB). Na marginesie rozwoju politycznych i militarnych stosunków we Włoszech podkreśla „Daily Mail", że jest rzeczą przedwczesną chwalić obecnie Włochów, jak to czynią różne sfery alianckie. Ich przyjazne uczucia względem Anglików i Amerykanów nie były zdaje się tak silne, jak to sobie czasami wyobrażano, gdyby tak bowiem było, Niemcy nie mogliby bez wielkiego wysiłku zająć prawie całego kraju. Znany krytyk wojskowy gazety „Daily Mail", kapitan Liddel Hart, jest zdania, że alianci sami przez swoje upieranie się przy bezwarunkowym poddaniu się przegrali sprawę we Włoszech, albowiem przez to, że okazali się tak twardymi i nieustępliwymi, naród włoski nie objawił wobec nich żadnego zapału. Stwierdzić można co najmniej, że przy zajmowaniu Włoch Niemcy nie spotkali się z żadnym oporem włoskiego społeczeństwa. Po wybuchach radości z powodu zawieszenia broni z Włochami nastąpiło w społeczeństwie brytyjskim otrzeźwienie, — stwierdza „Daily Sketch" i pisze, że radość istotnie nie długo trwała, albowiem już w kilka godzin po ogłoszeniu pierwszej wiadomości uświadomiono sobie na podstawie następnych komunikatów fakt, że Włochy dalekie są jeszcze od wykluczenia ich z wojny i że zagorzali ultra-optymiści nie mieli racji, wyobrażając sobie od pewnego czasu, że wojna tak jakby się już skończyła. Ten twardy nieodparty fakt staje obecnie przed każdym aliantem.

Mowa Mussoliniego

wygłoszoną w sobotę, umieścimy ze względów technicznych w numerze jutrzejszym.

Siódmy rozkaz Duce

RZYM. (DNB). Duce wydał rozkaz Nr. 7, w którym powiedziane jest, iż rząd narodowy i oficerowie włoskiej siły zbrojnej są zwolnieni od przysięgi złożonej królowi.

Bezlitosny atak powietrzny na b. sprzymierzeńców

Trupy bezbronnej ludności i gruzy domów — oto „wyczyny" Anglo-Amerykanów

VICHY. (DNB). Według ostatnich wiadomości z Montlucon, podczas niedawnych anglo-amerykańskich ataków na to miasto zostało zabitych 45 osób i około stu ranionych. Ataki na Montlucon, jak również ataki na Paryż, Nantes i Chartre podawane są przez prasę południowo francuską pod szczególnie wielkimi tytułami. Szczególnie dają pisma wyraz swemu oburzeniu z powodu „nieludzkich" ataków lotniczych. „Moniteur" pisze, że te anglo-amerykańskie ataki wzięły za swój cel jeszcze większe zniszczenie Francji. „Avenir" łącznie z tym zauważa, że Anglo-Amerykanie przywykli do „sakramentalnego pozoru" bombardowania celów wojskowych. Frazes ten jednak tak jest oklepany, że już nikogo przekonać nie może. Anglo-amerykańskie lotnictwo zachowuje — jak to na to pismo zwraca uwagę — „zastraszającą regularność swego dzieła zniszczenia", aby jeszcze powiększyć rany, zadane przez wojnę.

Jak tu dowiadują się, atak lotniczy był bezlitośnie dokonany na małe miejscowości w okolicach miasta.

Bomby wybuchowe i zapalające spowodowały olbrzymie pożary, przez co te miejscowości całkowicie zniszczono.

VICHY. (DNB). Naczelnik państwa, marszałek Petain, udał się w tych dniach do Montlucon, by przekonać się osobiście o stratach, przyczynionych przez lotnictwo wojenne. Jednocześnie wykorzystał tę okazję, aby odnośnej ludności wyrazić swe osobiste współczucie.

Stosunki w kopalniach — to jeden wielki skandal

SZTOKHOLM. (DNB). Ostatnie osiem dni były czarnym tygodniem angielskiej produkcji węgla. Spadek produkcji w tym czasie oceniany jest co najmniej 50—100.000 tn. Przyczyna tego leży w dużym strajku w Nottinghamshire, strajk ten w początku tygodnia przyjął zastraszające rozmiary, chociaż urzędowy związek go odrzucił. Strajk, który wybuchł z powodu aresztowania pewnego młodego angielskiego robotnika za odmowę w udziale pracy pod ziemią, został obecnie złamany. Robotnicy górniczy w Nottinghamshire oświadczyli, że stosunki w kopalniach ich okręgu są bardzo skandaliczne i nie można zatrudniać młodych ludzi z innych zawodów, jeżeli oni odczuwają strach przed ciężką i niebezpieczną pracą w kopalniach, w których brak jest jakiegokolwiek higienicznego zaopatrzenia i jakichkolwiek skutecznej technicznej ochrony pracy.

Strajk dowodzi, że wielka akcja werbunkowa rządu brytyjskiego do prac górniczych napotkała na kompletne fiasko. Minister zaopatrzenia w materiały pędne, major Lloyd George, syn byłego premiera ministrów, zwrócił się ponownie z płaczliwą odezwą do społeczeństwa, ażeby zgłaszali się do pracy w górnictwie, ponieważ angielska produkcja węgla jest niedostateczna, a operacje na rozmaitych teatrach wojennych, przede wszystkim we Włoszech, wymagają coraz więcej węgla.

Emerytury ubezpieczeń społecznych

W celu otrzymania emerytury ubezpieczeń społecznych ubezpiecza się wszystkich pozostających w stosunku najmu i pracujących za wynagrodzenie miejscowych mieszkańców oraz te osoby, które jako wynagrodzenie otrzymują tylko bezpłatne utrzymanie jak również uczniów, nieotrzymujących wynagrodzenia ani w gotówce, ani w naturze.

Nieprzymusowo ubezpieczyć się od nieszczęśliwych wypadków podczas pracy oraz od chorób zawodowych mogą te osoby, które w myśl pierwszego rozporządzenia wykonawczego z dnia 1-go maja 1943 roku o wprowadzeniu ubezpieczeń społecznych nieprzymusowo ubezpieczyli się w chorobie i od nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Podanie o nieprzymusowe ubezpieczenie należy złożyć w Urzędzie Emerytalnym Ubezpieczeń Społecznych nie później jak w ciągu 4 tygodni od początku nieprzymusowego ubezpieczenia chorobowego albo tylko przed zajściem nieszczęśliwego wypadku przy pracy.

Emeryturę ubezpieczeń społecznych otrzymuje ubezpieczony, który ukończył 65 lat, jeżeli są przewidziane warunki (emerytura starcza).

Emeryturę ubezpieczeń społecznych otrzymuje ubezpieczony, który jest: 1) stałym inwalidą, 2) niestałym inwalidą, jeżeli inwalidztwo nieprzerwanie trwa 26 conajmniej tygodni albo trwa po zaprzestaniu wypłacania zasiłku chorobowego (emerytura inwalidzka).

Za inwalidę uważany jest taki ubezpieczony, który w wyniku osłabienia władz fizycznych czy umysłowych albo wskutek choroby nie jest zdolny do wykonania ani trzeciej części tego, czemu mogłyby podołać odpowiednich sił i zdolności fizycznie i umysłowo zdrowe osoby.

Inwalidztwo powinno nastąpić podczas trwania stosunku najmu albo najpóźniej po upływie roku od zakończenia stosunku najmu czy też wystąpienia z ubezpieczenia społecznego.

Emeryturę ubezpieczeń społecznych otrzymuje ubezpieczony, który po dn. 31 lipca 1943 r. z powodu nieszczęśliwego wypadku albo choroby zawodowej utracił conajmniej 1/3 zdolności do pracy (emerytura od nieszczęśliwego wypadku).

Nieszczęśliwym wypadkiem przy pracy jest takie, szkodliwe dla ciała, ograniczone pod względem czasu zdarzenie, które pozostaje w związku przyczynowym z pracą zawodową.

Chorobą zawodową jest schorzenie, które nastąpiło w wyniku szkodliwości czynności pracy zawodowej. Komisarz Reichu ustala, jakie choroby są uważane za choroby zawodowe.

Zdolnością do pracy jest wydolność ubezpieczonego do wykonywania pracy przy wyzyskaniu okoliczności pracy, których udziela mu, stosownie do jego sił fizycznych i duchowych, całe życie gospodarcze.

Pozostające w związku z pracą zawodową a niezbędne do wykonania udanie się do miejsca pracy i z powrotem wyrównane jest do pracy właściwej.

Rentami członków rodziny są renty wdowie i sieroce.

Dla członków rodziny renty przyznaje się tylko wtedy, jeżeli bezpośrednią przyczyną zgonu ubezpieczonego był nieszczęśliwy wypadek przy pracy albo gdy zmarły ubezpeczony utracił był więcej niż 66 2/3% zdolności do pracy oraz jeżeli śmierć była przyczyną nieszczęśliwego wypadku i nastąpiła po dn. 1 lipca 1943 r. (renta od nieszczęśliwego wypadku dla członków rodziny).

Członkom rodziny przyznaje się tak samo rentę, jeżeli ubezpieczony podczas zgonu już otrzymał rentę na podstawie uprawnień poprzednich albo niniejszego rozporządzenia albo też miał wszystkie warunki na otrzymanie renty inwalidzkiej.

Rentę wdowią po zgonie ubezpieczonego męża otrzymuje wdowa, jeżel jest: 1) stałym inwalidą, 2) niestałym inwalidą, jeżeli inwalidztwo nieprzerwanie trwa 26 tygodni albo trwa po zaprzestaniu wypłacania zasiłku chorobowego (renta wdowia inwalidzka), 3) po ukończeniu 65 lat (renta wdowia starcza).

Po śmierci ubezpieczonego jego dzieci otrzymują rentę sierocą do ukończenia 16 lat, a jeżeli się uczą — do 18 lat.

Za dzieci uważane są: 1) dzieci ślubne, 2) dzieci prawnie przybrane, 3) dzieci usynowione, 4) nieślubne dzieci ubezpieczonego męża, jeżeli został on uznany za ich ojca, 5) nieślubne dzieci ubezpieczonych matek.

W wypadku śmierci ubezpieczonej żony jej ślubnym albo prawnie uznanym a z pozostałym przy życiu mężem spłodzonym dzieciom rentę sierocą wypłaca się tylko wtedy, jeżeli przed śmiercią ona je przeważnie utrzymywała; renty sierocej nie przyznaje się, jeżeli dzieci utrzymuje pozostały przy życiu małżonek.

Rentę dla członków rodziny przyznaje się i w tym wypadku, jeżeli ubezpieczony zaginął albo żywiciel został wywieziony przez bolszewików. Za zaginionych i wywiezionych uważane są te osoby, o których w ciągu jednego roku nie otrzymano wiarogodnych wiadomości i jeżeli stosownie do okoliczności można przypuszczać, że zmarli oni (renta zaginionych dla członków rodziny).

Podania członków rodziny wywiezionych o rentę będą przyjmowane tylko do dn. 31 grudnia 1943 r.

Renta dla członków rodziny będzie przyznawana, jeżeli śmierć pracującego nastąpiła podczas trwania stosunku najmu albo najpóźniej w rok po zakończeniu stosunku najmu czy wystąpieniu z ubezpieczenia społecznego.

Prawo do renty inwalidzkiej i inwalidzkiej członków rodziny uzyskuje się, gdy ubezpieczony ma: 1) do 25 roku życia jeżeli wpłacił składki najmniej za 260 tygodni (5 lat), 2) od 25 do ukończonych 35 lat, jeżeli płacił najmniej przez 390 tygodni (7 lat, 6 mies. 2 tyg.), 3) ponad 35 lat, jeżeli płacił składki najmniej przez 520 tygodni (10 lat). Jeżeli ubezpieczony płacił składki mniej niż przez 260 tygodni, liczby wyrównywa się w okrągłych dziesiątkach i rentę odpowiednio się zmniejsza.

Prawo do renty starczej uzyskuje się gdy ubezpieczony płacił składki najmniej przez 780 tygodni (15 lat).

Prawo do renty od nieszczęśliwego wypadku albo od nieszczęśliwego wypadku dla członków rodziny uzyskuje się bez wymagania okresu (stażu) płacenia składek.

Na okres płacenia składek (staż) i przy niepłaceniu składek, zalicza się — jakgdyby przez ten czas składki były płacone — pełne tygodnie kalendarzowe, które ubezpieczony opuścił: 1) od dn. 1 lipca 1941 r. w płatnej służbie wojskowej czy policyjnej albo jako ochotnik w służbie pracy w Reichu, 2) od ukończonych 16 lat życia do dn. 31 lipca 1943 r. pracując w Niemczech, protektoracie Czech i Moraw, Generalnej Gubernii albo na obszarach okupowanych lub obszarach b. carskiej Rosji i w myśl niniejszego rozporządzenia powinien być ubezpieczony dla otrzymania renty.

Na utrzymanie prawa do renty, bez płacenia składek, zalicza się tak samo czas — jakgdyby składki były płacone — który ubezpieczony: 1) spędził w płatnej służbie wojskowej czy policyjnej albo jako ochotnik w służbie pracy Reichu, 2) opuścił z powodu choroby, ciąży, porodu czy rekonwalescencji, nie wykonywując swej pracy zawodowej, 3) otrzymał w myśl niniejszego albo jakiegoś innego rozporządzenia rentę inwalidzką z utratą więcej niż 66 2/3% zdolności do pracy, rentę starczą albo podobny zasiłek, 4) przebył ubezpieczony na otrzymanie renty w niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej, 5) opuścił pragnąc pogłębić wykształcenie zawodowe, uczęszczając do uznanych przez władze uczelni.

Jeżeli we wspomnianych wypadkach zdarzają się takie warunki służbowe, w których stosuje się przymusowe ubezpieczenie, to za ten czas należy płacić składki.

W celu otrzymania renty starczej należy złożyć do Kierownika Urzędu Rent Ubezpieczenia Społecznego podanie, w którym powinno być wskazane: imię, nazwisko i adres petenta, dla kogo i o jaką rentę się prosi (z dodatkami czy bez nich), urząd pocztowy, przez który petent chce otrzymać rentę, zatwierdzony przez rejenta wyciąg paszportu ubiegającego się o rentę, w którym winno być wskazane: Nr. paszportu, kiedy i przez kogo wydany, nazwisko, imię i imię ojca petenta, data i miejsce urodzenia, narodowość, obywatelstwo i miejsce zamieszkania; dowody czasu służby (stażu); zaświadczenie o wynagrodzeniu pobieranym przez petenta w ciągu ostatniego roku w okresie od 1. VII. 1941 do 1. VIII. 1943 r.; karta ubezpieczeniowa petenta, który pracował po dn. 1.VIII 1963; zaświadczenie miejscowego samorządu albo innego odpowiedniego urzędu o otrzymywanym dochodzie miesięcznym z bieżącej pracy lub mienia.

Dla otrzymania renty inwalidzkiej i od nieszczęśliwego wypadku należy doręczyć już wspomniane dokumenty i jeszcze zaświadczenie lekarza miejskiego lub powiatowego o uznaniu inwalidztwa w związku z pracą i utratą % zdolności do pracy. Dla otrzymania renty od nieszczęśliwego wypadku potrzebne jest jeszcze zaświadczenie o wynagrodzeniu otrzymywanym w ostatnim roku przed nieszczęśliwym wypadkiem.

Dla otrzymania renty członkom rodziny należy złożyć takież same dokumenty, jak i przy ubieganiu się o rentę starczą.

Jeżeli ubezpieczony zaginął lub żywiciel został wywieziony przez bolszewików albo też zmarł po dn. 1. VIII. 1943 z powodu nieszczęśliwego wypadku, należy przedłożyć odpowiednie dokumenty (o zaginięciu, wywiezieniu czy nieszczęśliwym wypadku lub zgonie).

Wdowy czy też wdowca — wyciągi metryk ślubnych a sierot do ukończonych 16 lat i jeżeli uczą się do 18 lat wyciągi metryk urodzenia i zaświadczenie szkolne, że uczęszczają do szkoły.

Jeżeli dwowa nie ma 65 lat, do podania należy dołączyć zaświadczenie lekarza miejskiego lub powiatowego o uznaniu jej inwalidztwa i utraty % zdolności do pracy.

Wymienione dokumenty, jeżeli nie są spisane w języku litewskim, za wyjątkiem języka niemieckiego, muszą być przetłumaczone na język litewski i zatwierdzone przez rejenta tłumaczenia łącznie z oryginałami winne być dołączone do podania.

Podania otrzymane w Urzędzie Rent Ubezpieczenia Społecznego do dn. 1 października 1943 r. będą załatwiane i renty będą płacone w myśl przepisów dotychczasowych, zaś podania otrzymane po dn. 1 października będą załatwiane i renty płacone w myśl przepisów obecnych.

Urząd Rent
Ubezpieczenia Społecznego.

Nowy Radca Generalny
Sprawiedliwości

Na mocy ustawy Generalkommissar'a Dr. von Renteln'a Radcą Generalnym Sprawiedliwości został mianowany podpułk. rez. Bronisław Ivanauskas. Dotychczas pełnił on obowiązki prezesa wydziału karnego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Wielka radość w Serbii
z powodu przyjęcia Nedisza przez Wodza Niemiec

BELGRAD. (DNB). Wiadomość o przyjęciu serbskiego premiera ministrów, generała-porucznika Miliana Nedisza przez Wodza Niemiec, wywołała w politycznych sferach Belgradu wielką radość. Premier ministrów, który przybył w niedzielę po południu do Belgradu, złożył przed przedstawicielami prasy krótkie oświadczenie, w którym powiadomił o swej wizycie w Głównej Kwaterze Führera.

Gazeta „Ponedeljak", wydanie poniedziałkowe naczelnego dziennika belgradzkiego „Novo Vreme", opublikowała tę wiadomość w obszernym artykule na całych sześciu szpaltach i zamieściła podobiznę Wodza Niemiec i premiera ministrów.

Patryarcha sowiecki
Nowy bluff Stalina w rumuńskim oświetleniu

BUKARESZT. (DNB). „Capitala" podejmuje rozważania na temat zadań mianowanego przez Stalina patryarchy, który ma rzekomo wznowić rosyjski prawosławny kościół. Gazeta podaje: „Ten patryarcha sowiecki, pod którego szatą duchowną prędzej może się znajdować komisarz, jako były biskup, ma wyspowiadać Stalina i pomóc mu do tego, aby setki tysięcy wystrzałów w kark były darowane. Ma chyba na mogiłach w Katyniu zatknąć krzyż; nad mogiłami zamordowanych Łotyszy i Estończyków, nad mogiłami wszystkich ofiar terroru bolszewickiego. Pewno powinien wznieść ołtarze w spichrzach i chlewach, w które Stalin zamienił kościoły prawosławne. Ma pewno młodzież sowiecką przywrócić do prawosławnej wiary, którą Stalin wychował w bezbożności. Patryarcha Stalina zjawi się chyba na tronie Europy w cieniu czołga sowieckiego z krzyżem w ręku, z tymi słowy na ustach: „Pokój z wami?". „Baczność", pismo zakańcza, „na krwawym horyzoncie Europy pojawił się apokaliptyczny cień sowieckiego patryarchy. Towarzyszowi Stalinowi nie można odmówić daru pomysłowości i fantazji".

Żyd Rozemann mianowany
doradcą prawnym Roosevelta
Zaufany przyjaciel prezydenta

LIZBONA. (DNB). Według powiadomienia londyńskiego z Waszyngtonu, Roosevelt mianował swym doradcą prawnym, sędziego najwyższego sądu państwowego, żyda Samuela Rozemanna. Rozemann ma być pomocnym w rozstrzyganiu „licznych spraw prawnych i quasi prawnych, które co raz częściej nadarzają się mu, jako szefowi egzekutywy".

Powołanie Rozemanna jest jawną oznaką rosnącego konfliktu pomiędzy Rooseveltem i Senatem USA, który jest uczestnikiem egzekutywy USA, wydaje się, że prezydent spodziewa się, iż jego stary przyjaciel Rozemann swymi wypróbowanymi wybiegami dopomoże mu do wydobycia się z kleszczy. Rozemann znany jest jako autor zuchwałych i czysto żydowskich mów „kominkowych" i kongresowy ambasador Roosevelta, ma ustaloną reputację w społeczeństwie USA.

Włókna syntetyczne

(Dokończenie).

II. WŁAŚCIWOŚCI I ZASTOSOWALNOŚĆ

Nowe syntetyczne włókna tkackie, gdy ukazały się poraz pierwszy, wywołały duże poruszenie w kołach fachowych w kraju i zagranicą. W Niemczech w pierwszym rzędzie Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Farbiarskiego I. G. nakreśliło sobie zadanie popierania wyrobu włókna sztucznego sposobem syntetycznym. Ono właśnie w r. 1934 wytworzyło pierwsze pełnosyntetyczne włókno — włókno PeCe, które wprowadziło następnie w handel. Po tym w r. 1938 w Stanach Zjednoczonych ukazał się nylon, zaś w 1939-40 w Niemczech — perlon. Wówczas gdy pod nazwą nylonu rozumie się wyłącznie poliamidy, — perlon obejmuje zarówno poliamidy jak i poliuretany. Chociaż PeCe i przede wszystkim perlon nie są jeszcze oddane do użytku ogólnego, tym nie mniej poznanie właściwości i zakresu zastosowania tych włókien mogłoby być bardzo pożyteczne dla ogółu.

WŁÓKNA PeCe

Najbardziej uwydatniającą się właściwością tego materiału jest nie osiągnięta dotąd przez żadne inne włókna odporność na działanie kwasów, alkalij oraz środków utleniających i odtleniających. Nawet woda królewska lub 50 procentowy ług potasowy, które w kilka minut niszczą zupełnie bawełnę lub wełnę, jeszcze i po 24-godzinnym działaniu nie nagryzają PeCe. Jako dalsze ważne cechy, które wyróżniają PeCe między innymi wyrobami tkackimi, wymienić należy nienasiąkalność wodą oraz odporność na gnicie. Również godną uwagi jest zdolność niezapłomieniania się, jakkolwiek materiał ten nie może być zaliczony do ogniotrwałych, jak np. azbest. Elektryczna zdolność izolacyjna jest większa niż jedwabiu.

Ujemną do pewnego stopnia stronę stanowi niska temperatura zmiękczalności, od 80 do 90 stopni, co nie pozwala gotować i prasować włókno PeCe sposobem zwykłym. Wytwarzane jest jednak obecnie nowe ulepszone włókno PeCe 120, które wytrzymuje wielogodzinne gotowanie w wodzie bez widocznej straty skutkiem ściągania się oraz uszczerbku na trwałości, poza tym zaś odpowiada pod względem właściwości normalnemu włóknu PeCe.

W zależności od tych cech główny zakres zastosowania włókna i jedwabiu PeCe jest następujący:

1. Sukna do sączenia w przemyśle chemicznym,
2. ubrania ochronne, pasy i liny w wytwórniach kwasów,
3. materiał uszczelniający,
4. olinowanie oraz liny żeglarskie,
5. sprzęt rybacki dla wód słodkich.

Wieloletnie doświadczenia wykazały nadzwyczajną przydatność włókna PeCe w wymienionych dziedzinach zastosowania. Trwałość materiału do sączenia z PeCe w przemyśle chemicznym jest przeciętnie 6 — 10-krotnie większa niż z bawełny lub wełny, w wielu wypadkach można było odnotować nawet — 30 — 50-krotny okres używalności. Ubrania ochronne z PeCe, znajdujące zastosowanie zwłaszcza w wytwórniach kwasów i ługowniach, są jeszcze w dobrym stanie po rocznym noszeniu nawet tam, gdzie w dwójnasób cięższe wełniano - filcowe ubrania nadawały się do użytku tylko w ciągu 3 — 4 miesięcy. Również pasy i linki zabezpieczające zdały celująco egzamin w wytwórniach kwasów, nie butwieją one bowiem tak jak liny konopne. Sznury z PeCe zostały wypróbowane z jaknajlepszym wynikiem, jako sznury pływakowe w zbiornikach kwasów, jako sznury odbiorcze przy filtrach obrotowych itd. w wytwórniach kwasów. Uszczelnienia dławika z PeCe dały lepszy rezultat niż szczeliwo azbestowe.

Nieczułość na wodę i odporność na gnicie i przemoczenie czynią PeCe odpowiednim materiałem dla wyrobu olinowania, lin i sprzętu rybackiego i żeglarskiego. W odniesieniu do lnianych pasów bezpieczeństwa stwierdzono po trzech miesiącach używania zmniejszenie się trwałości o 90 proc., co praktycznie równoznacznym jest z kompletnym zniszczeniem, wówczas gdy zastosowane w identycznych warunkach pasy z PeCe traciły na trwałości tylko 5 proc.

Gdy nieimpregnowane sieci bawełniane w wodach biologicznie szczególnie zaawansowanych już po czterech tygodniach tracą 50 proc. swej początkowej trwałości, zaś sprzęt z impregnowanej bawełny, nawet przy stałym powtarzaniu impregnacji w stałych krótkich odstępach czasu, nadaje się do użytku najwyżej w ciągu dwóch sezonów letnich, — sprzęt z PeCe i po czterech latach nie wykazuje jeszcze żadnych oznak przemoczenia. Korzyści włókna PeCe polegają nie tylko na przeważającej wytrzymałości sprzętu z PeCe, — dochodzi do tego jeszcze i to, że nie wymaga on w ciągu całego czasu użytkowania żadnej pielęgnacji.

PERLON

O ile w odniesieniu do właściwości PeCe na pierwszy plan wysuwa się trwałość chemiczna — perlon i nylon zajęły specjalne miejsce w gospodarce włókienniczej zawdzięczając swym znakomitym właściwościom przede wszystkim fizycznym. Należy tu jednak odrazu zaznaczyć, że i odporność ich na działania chemiczne jest większa niż włókien naturalnych, jakkolwiek zresztą nie dorównuje odporności PeCe.

Dla różnych perlonów — a jest ich trzy gatunki: L, T i U — charakterystyczne są następujące cechy: mały ciężar gatunkowy, bardzo znaczna trwałość, duża elastyczność, bardzo duża wytrzymałość na zgięcie i szorowanie; woda morska nie nagryza perlonu nawet po wieloletnim pozostawaniu w niej.

Dla wielu dziedzin zastosowania ważną jest szczególnie cecha, że perlony nie ulegają gniciu i przemoczeniu, jak również zniszczeniu przez mole i termity.

Chłonność wilgoci wynosi w normalnych warunkach: perlonu L — około 4—4,5 proc., perlonu T — około 3,5 proc. i perlonu U ok. 1—1,5 proc. O ile jednak zachodzi potrzeba, może być wyprodukowany perlon o chłonności od 6 do 7 proc.

Wyroby odznaczają się trwałością również jeżeli chodzi o gotowanie i prasowanie w niższej temperaturze i pod wilgotnym w miarę możności suknem. Wytrzymałość na mróz jest nadzwyczajna, — nawet temperatura do minus 70 stopni nie zmienia właściwości perlonu.

Ciekawe są nadzwyczaj perlony pod względem zabarwienia, dla celów którego stoi do dyspozycji duży sortyment barwników, co pozwala zaspakajać wszelkie wymagania.

Chleb powszedni na rok 1944 zapewniony

W 1943 r. najwyższe zbiory od 1939 roku

Romantyzm falujących pól zbożowych na 1943 r. już się skończył. Ścierniska są znów w większości wypadków zaorane i tylko pola okopowych roślin nadają wyraz wiejskiej panoramie. Rolnik, który zdążył złożyć w gumnie żyto, pszenicę, owies i jęczmień, niema już wraz z zakończeniem okresu żniw żadnych większych trosk, chociaż na dworze pozostały jeszcze ziemniaki i buraki, które w gospodarstwie wiejskim, w dziedzinie wyżywienia ludności oraz w przemyśle przetwórczym odgrywają, szczególnie teraz w czasie wojny, tak wybitną rolę.

Utarło się na wsi zdanie, według którego pod koniec lata i w początku jesieni — a pod tymi porami roku należy rozumieć miesiące wrzesień i październik — nigdy nie bywa tak niepomyślnej pogody, by zbiory płodów mogły być mniejsze niż stuprocentowe. Wrzesień i pierwsza połowa października oddawien we wszystkich krajach europejskich mają dobrą markę w wiejskim kalendarzyku meteorologicznym. Miesiące te nadają ziemniakom, burakom i owocom „ostatnie zaokrąglenie" i dostarczają w dodatku świeże warzywa. W każdym razie przekroczony już został punkt ciężkości bieżącego okresu żniw, znana jest już ilość i jakość zebranego chleba powszedniego, a każdy rolnik może dziś o tym wypowiedzieć swoje zdanie.

Teraz w czasie wojny, kiedy ogólne wyżywienie narodów Europy zależne jest od własnego gruntu i ziemi i ich wytworów, zbiory zbóż są gwarancją wyżywienia. Jesteśmy w tym położeniu, że tę gwarancję możemy z czystym sumieniem podpisać. Chociaż czasami ciężkie zachmurzenia mogły wpłynąć niepomyślnie na jakość zbóż, — słońce i ciepło we właściwym momencie tak dalece zaważyły na ich poprawie, że nie tylko ilościowe wyniki zadość czynią wszelkim życzeniom, ale i można było zebrać ziarno dobre, twarde i zwłaszcza suche, a więc łatwe do magazynowania i nie nastręczające trudności przy przemiale. Że przy tym gdzieniegdzie — biorąc cały kontynent europejski — są do odnotowania nieďobory i mierne pod względem jakościowym wyniki, jest to oczywiście rzeczą nieuniknioną wobec rozległości terenu oraz różnic zachodzących w stanie pogody i w glebie. Przeciętnie atoli urodzaj zbóż w wielkich Niemczech jest dobry, kilkakrotnie przewyższający pod względem jakościowym wyniki roku poprzedniego, co warunkuje przejście naogół bez jakichkolwiek komplikacyj do nowych żniw.

Szczególnie wysokie są zbiory w południowo - wschodnich krajach europejskich, zawdzięczając czemu postanowienia dotyczące racjonowania będą mogły być stosowane mniej rygorystycznie, niż w roku ubiegłym, jakkolwiek przydziały nie ulegną zwiększeniu. Natomiast przewidywana jest możność ulepszenia jakości chleba, przy złagodzeniu przepisów o przemiale, — co ma duże znaczenie właśnie dla mieszkańców południowo-wschodnich krajów Europy, mających wysokie wymagania w odniesieniu do jakości chleba. Jak można sądzić w danej chwili, najlepszy urodzaj zbóż chlebowych notowany jest w Rumunii, wobec czego może ona odstąpić nadwyżki swoim sąsiadom. Taką istotną rolę w wyżywieniu ludności, jak u nas urodzaj ziemniaków, o wysokości którego w danej chwili jeszcze trudno stanowczo sądzić — odegrywa w południowo-wschodnim odcinku Europy zbiór kukurydzy, jeszcze tam nie zakończony. Według prowizorycznych obliczeń urodzaj kukurydzy również nie wypadnie niżej przeciętnego, co razem wziąwszy daje w rezultacie dla południowo-wschodniej części Europy zbiory znacznie lepsze niż w roku ubiegłym.

Meldunki z południowo - zachodniej Europy, w pierwszym rzędzie z Włoch, Hiszpanii i Francji, nie są tak pomyślne jak z południowo-wschodniego kontynentu, a mianowicie zaważyły tu ujemnie wybitne okresy upałów i suszy tak na wyniku w ziarnie jak i w słomie. Ale i tu, w porównaniu do niedostatecznych zbiorów w ciągu pierwszych trzech lat wojny, stan jest zupełnie zadowalający.

Obszar wschodnio-europejski, a mianowicie Kraj Wschodni, Białoruś i Ukraina, jako wschodnie śpichlerze chleba, po początkowo ograniczonych widokach na urodzaj z powodu przezimowania pod niedostateczną pokrywą śniegową i zbyt suchej pierwszej połowy lata, w ostatnich miesiącach wykazały znaczną poprawę i dały ostatecznie dobre urodzaje, zbliżone do znakomitych urodzajów w południowo - wschodniej Europie. Nadzieje, które w odniesieniu do obszaru wschodniego zgóry nie były przesadzone, uległy w faktycznym wyniku pozytywnemu sprostowaniu, które dla ogólnego rezultatu ma poważne znaczenie. Wyniki uprawy roślin oleistych notowane są jako bardzo dobre; uprawa ta powinna nadal wzrastać.

Północna Europa, która oddawien stanowi teren dodatkowego zaopatrzenia w chleb, donosi o dobrych zbiorach, co w pierwszym rzędzie ma znaczenie dla Szwecji i Finlandii, które zawsze w większym stopniu zależne były od importu. We wszystkich tych krajach zadowalające widoki mają również okopowe, o ile anormalnie wczesna zima nie zakłóci stanu zbiorów w Północnej Europie.

W stosunku do kontynentu europejskiego, który pod względem aprowizacyjno - gospodarczym musi polegać wyłącznie na sobie samym, można powiedzieć, że zbiory w r. 1943 były najlepsze od r. 1939. Szkodliwe wpływy ostrych zim 1940, 1941 i 1942 r. tym razem nie miały miejsca. Warunki atmosferyczne za cały czas były co prawda bardzo zmienne, lecz zawsze we właściwym momencie następował nawrót do stanu normalnego, skutkiem czego nie było strat o większym znaczeniu. Zestawiając ogólnie, można szacować zbiory w Europie jako wystarczające i dobre. Jedna z najważniejszych przesłanek skutecznego prowadzenia wojny, mianowicie zabezpieczenie wyżywienia ludności, układa się dla roku 1943-44 w sposób bardzo pomyślny.

(„Königsb. Allg. Z-tg.")

Firma Metro-Goldwyn-Mayer oferowała 3 miliony

Zamierzała ona filmować proces Mussoliniego

BERLIN. Angielski poseł Lyons, należący do partii konserwatywnej, będący jednak żydem, postawił w izbie gmin pytanie, jak mogło dojść do uwolnienia Mussoliniego przez Niemców. Prasa amerykańska zarzuca mianowicie teraz Anglikom, że po zdradzie Badoglio, działali oni nie dość szybko, ponieważ angielskie sfery dworskie obawiały się dalszego zdyskredytowania włoskiego domu królewskiego wskutek mającego się odbyć procesu. Naodwrót Anglicy zarzucają amerykańskiemu generałowi Eisenhowerowi, że działał zbyt wolno. Pytanie żyda Lyonsa świadczy ponownie o zmartwieniu żydowskich podżegaczy do wojny z tego powodu, że wymknęło się im z rąk planowane wydanie Duce. Z komunikatów lizbońskich widać, że żydowskie towarzystwa filmowe licytowały się o prawo filmowania przybycia Mussoliniego do Nowego Jorku. Firma Paramount oferowała 1 milion dolarów, Metro-Goldwyn-Mayer zaś trzy miliony dolarów. Żydowski burmistrz Nowego Jorku, Laguardia starał się szczególnie o przeprowadzenie procesu. Ujętego przywódcę faszystów zamierzano przewieźć skrępowanego w Madison Square Garden przed nowojorskim żydostwem. Za wstęp miano płacić 100 dolarów na fundusz wojenny Roosevelta. Milton Eisenhower, brat generała Eisenhowera, miał zorganizować ordynarne widowisko żydowskiej zemsty. Lecz po odważnym czynie niemieckim w Gran Sasso z całej sprawy nie pozostało nic więcej jak tylko depesza, odwołująca samolot transportowy dla pojmanego Duce. Zamiast tego wyleciał on na wolność samolotem niemieckim.

———ooo———

Drugie Gallipoli

LIZBONA. Generał Clark, dowodzący 5 armią amerykańską, rzucił do walki posiłki, które otrzymał we środę i próbował przed kilkoma dniami przy poparciu skoncentrowanego ognia floty brytyjskiej stworzyć przestrzeń do kontrataków i rozluźnić skrępowanie swojej armii w rejonie Salerno. Londyńskie gazety poranne z piątku komunikują o kontrataku Clark'a z westchnieniem ulgi, zarzucają mu przy tym jednocześnie, że straty są bardzo ciężkie. Wciąż na nowo strona angielska przypomina Gallipoli. W pewnym londyńskim komunikacie radiowym oświadczono, że kto zna przesiąknięte krwią brzegi Gallipoli z pierwszej wojny światowej, ten potrafi uzmysłowić sobie odpowiedni obraz walk pod Salerno. Tylko ten, kto widział te ofiary, jakie poniosły wojska angielskie tam po swym wylądowaniu, może ocenić wysokość strat i skuteczność nowoczesnego materiału wojennego.

W sferach militarnych Londynu w dalszym ciągu ostro krytykuje się przedsięwzięcie pod Salerno. Stawia się pytanie, kto właściwie poza kulisami ponosi odpowiedzialność za tę wyraźnie źle przeprowadzoną akcję, którą należy teraz kontynuować bez względu na straty, chociaż była ona przypuszczalnie całkiem zbędną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa najbardziej miarodajne sfery brytyjsko-amerykańskiego kierownictwa wojennego miały całkowicie fałszywe wobrażenie o mocy i sile oporu wojsk niemieckich we Włoszech. Bitwa pod Salerno spełniła już z punktu widzenia niemieckiego swoje zadanie. Niemieckie dowództwo we Włoszech zyskało wskutek tego na wartościowym czasie ze stratą, która na pewno jest o wiele mniejsza niż napastników.

Wprzód pomyśl — potem włączaj!

Jak zaoszczędzić prąd elektryczny z pożytkiem dla celów wojennych

Po omówieniu na tym miejscu dwa dni temu konieczności oszczędzania prądu („Goniec Codzienny" z dn. 19. IX), poniżej zamieszczone rady mają służyć jako praktyczne wskazania dla odbiorców, w jaki sposób mogą oni dostosować się do obowiązujących od dnia 1 października 1943 r. norm spożycia prądu.

Na czym polega faktycznie oszczędzanie prądu, oparte na zasadzie: „wprzód pomyśl — potym czyń"?

Pierwszym obowiązkiem jest najbardziej oszczędne korzystanie ze światła. Ponieważ wielu odbiorcom pojęcie kilowatogodziny (kwh) mało jest znane, — poniższa tabela wskazuje, dla najbardziej rozpowszechnionych typów lampek, ile godzin może palić się lampka, aż zużyta zostanie jedna kilowatogodzina (kwh).

Siła świetlna lampki:		25	watów	— ok.	40	godzin	palenia się
"	"	40	"	— "	25	"	"
"	"	60	"	— "	17	"	"
"	"	100	"	— "	10	"	"

Zaoszczędzenie osiąga się w danym wypadku nie przez usunięcie większych lampek i zastąpienie ich przez mniejsze. Byłoby to znów dodatkowym obciążeniem dla przemysłu lampowego. Posiadane lampki winny być raczej używane tylko wtedy, gdy to jest bezwarunkowo potrzebne. Wszystkie zbyteczne lampki muszą być wyłączone. W pomieszczeniach, gdzie obok oświetlenia pomieszczenia znajduje się oświetlenie danego miejsca, należy zrezygnować z jednej lampki. Każda lampka może palić się tylko wtedy i tylko tak długo, jak to bezwzględnie jest konieczne. Obok tego ważne jest utrzymywanie w czystości wszelkiego rodzaju lampek oraz sufitów i ścian, ponieważ skutkiem zanieczyszczenia mogą powstać straty w świetle do 50 proc.

Co zastosowanie ma do oświetlenia, dotyczy jeszcze w większym stopniu spożycie prądu dla innych celów (żelazka do prasowania, maszynki do gotowania, grzałki i t. p.)

Tu właśnie spożycie prądu jest znacznie wyższe i dlatego szczególne zastosowanie ma zasada: „wprzód pomyśl — później czyń". Ponieważ z tego spożycia prądu składa się duża część obciążenia sieci, należy zwracać szczególną uwagę na to, by korzystanie z prądu odbywało się w czasie, kiedy obciążenie sieci jest niskie. Używanie grzejników wymienionego rodzaju winno być zatem ograniczone do minimum i w miarę możności odbywać się w dzień. Chociaż już samo ograniczenie spożycia prądu zakazuje szerszego używania tych przyrządów, tym niemniej należy przytrzymywać się i tego podziału czasu dla zapewnienia możliwie równomiernego obciążenia zakładu dostarczającego prąd oraz w zależności od tego — jak największego zaoszczędzenia paliwa i wykorzystania sieci rozdzielczej i urządzeń.

To samo dotyczy sklepów, restauracyj i zakładów rzemieślniczych. Według zarządzenia o ograniczeniu spożycia prądu mają one zmniejszyć spożycie do 60 proc. spożycia z listopada 1942 r.

Dla tych przedsiębiorstw nie można ustalić normalnego miesięcznego spożycia, ponieważ tak oświetlenie, jak i ewentualne napędy maszyn, zależnie od rodzaju zakładów, są różnolite. Tu obowiązuje kierownika przedsiębiorstwa sumienne zbadanie gdzie i w jaki sposób może on spowodować oszczędności. Takowe łatwo dają się uzyskać przez unieruchomienie wszelkiego oświetlenia przeznaczonego dla efektu oraz przez ograniczenie pozostałego oświetlenia do minimum. Jeżeli są ponadto napędy maszynowe — należy szczególnie unikać nieużytecznego luźnego biegu maszyny oraz korzystanie z samych motorów przekładać na godziny dzienne.

Gdy tak w gospodarstwie domowym, jak i w zakładach poszczególni ludzie zaczną wnikać w oszczędzanie prądu i zaprawiać do tego swych kolegów, — takie oszczędzanie prądu nie będzie już wkrótce odczuwane jako ograniczenie, natomiast naszemu przemysłu i gospodarce wojennej umożliwi zwiększenie wykorzystania prądu, a zarazem zwiększenie produkcji.

Jakkolwiek już na podstawie wybitnych właściwości fizycznych można było przewidywać, że perlon wykaże w użyciu duże walory, — wyniki poczynionych doświadczeń przeszły wszelkie oczekiwania. Szczególnie cennym jest m. in. stwierdzenie, że już przez domieszkę 20 do 30 proc. perlonu do innych naturalnych i sztucznych włókien osiąga się znaczne zwiększenie wartości użytkowej tych włókien. W wielu wypadkach wystarcza przygotowanie z perlonu lub z domieszką jego tylko tych części artykułu użytkowego, które szczególniej wystawione są na zużycie, by zwiększyć długość okresu użytkowego całej sztuki.

Doświadczenia porównawcze przeprowadzone z pończochami damskimi, skarpetkami i koszulami trykotowymi wykazały kolosalną wprost przewagę trwałości takich artykułów z parlonu, względnie z domieszką jego. Podobny stan rzeczy stwierdzony został we wszystkich wypadkach prób porównawczych między perlonem a innymi wyrobami tkackimi, czy to chodzi o sznurowadła do bucików, czy o omot kablowy. Opłaca się również, sądząc ze wszystkich dotychczasowych wyników, zastosowanie perlonu do pasów napędnych, taśm wrzecionowych, lin, pasów transportujących itp.

Ze względu na nadzwyczajną odporność na wpływy atmosferyczne, obok wysokiej wytrzymałości, nadają się perlony w wysokim stopniu do wyrobu pokrycia do wozów, płótna do namiotów, ubrania chroniącego przed deszczem itp.

Przy stosowaniu sieci rybackich z perlonu poczyniono ciekawe spostrzeżenie, świadczące o wyższości perlonu nad wyrobami bawełnianymi i konopnymi — a mianowicie abstrahując od większej odporności na gnicie i wogóle trwałości sieci z perlonu odznaczają się szczególną elastycznością, zawdzięczając której podczas opróżniania po połowie można przeciągać ryby przez oczka nie rozrywając sieci i nie uszkadzając łuski ryb.

Znakomitą okazała się również szczeć z perlonu. Pod względem długości okresu użytkowego przewyższa ona kilkakrotnie najlepszą szczecinę naturalną. Jeżeli chodzi o szczotki do zębów, szczotki do mycia flaszek itp., szczególne znaczenie ma gładka powierzchnia utrudniająca osiadanie bakteryj. Należy ponadto podkreślić łatwość sterylizacji materiału perlonowego.

Wyżej przytoczone ogólne informacje nie wyczerpują jeszcze przedmiotu. Perlony L, T i U to tylko poszczególne odmiany trzech różnych gatunków. Należy liczyć się z ukazaniem się dalszych włókien perlonowych, skoro to okaże się pożądanym dla celów zastosowania lub w zależności od sytuacji surowcowej.

W postaci perlonu i nylonu przemysł włókienniczy dysponuje dziś surowcami, które — o ile są prawidłowo i w odpowiedniej budowie zastosowane — dają możność wytwarzania wyrobów o wartości użytkowej, nie osiąganej przez żadne z dotychczasowych włókien naturalnych i sztucznych.

Produkcja perlonu jest zapoczątkowana w kilku zakładach T-wa Akcyjnego Przemysłu Farbiarskiego I. G. Zawarte umowy licencyjne zabezpieczają dalszą rozbudowę warsztatów produkcji i zapewniają wymianę doświadczeń na szeroką skalę.

Dr. Kurt Littmann.

(„Technik u. Betrieb-Blätter der Frankf. Zeitung" N. 10).

—::—

Kobiety! Pracujcie ręka w rękę z niemieckimi kobietami dla pokoju w Europie

Flota japońska w oczekiwaniu na nieprzyjaciela

Szef morskiego oddziału prasowego o położeniu na Morzu Śródziemnym

SZANGHAJ. (DNB). Według oświadczenia kapitana Matsushima, szefa oddziału prasy japońskiej w sprawach floty na wodach chińskich w Tokio w każdej chwili oczekują na długotrwałe walki morskie na morzu Śródziemnym, które przerzuca flota angielska na Ocean Indyjski. Flota japońska jest przygotowaną, jak podkreśla kapitan Matsushima, do spotkania nieprzyjaciela w każdym czasie i miejscu i czeka na to aby powtórzyć zatopienie „Prince of Wales" i „Repulse" jak również zwycięstwo przy wybrzeżu malajskim. Nie odpowiada tradycji floty japońskiej liczenie na niezjawienie się nieprzyjaciela.

Kapitan Matsushima zaznaczył, że zmiana położenia we Włoszech rozwija się na korzyść Niemiec i Japonii i oba narody wzmacnia w przekonaniu o ostatecznym zwycięstwie.

TOKIO. (DNB). 15 września ponad 145 amerykańskich bombowców i myśliwców zaatakowało japońskie stanowiska na Bougainville. Zostały one przez japońskie myśliwce i artylerię przeciwlotniczą powstrzymane i odrzucone. Ogółem stracił nieprzyjaciel 33 samoloty i równo 100 ludzi załogi. Tylko jeden samolot japoński nie powrócił.

Krótkie wiadomości

GENEWA. (DNB). Minister marynarki USA, Knox, na pytanie przedstawicieli prasy co ma do powiedzenia w sprawie opuszczania Salerno przez oddziały wojskowe, odparł, że tylko tyle wie o tem co było podane w gazetach. Knox dodał dalej, iż oddanie części floty włoskiej aliantom, nie mogłoby przeszkodzić Niemcom, o ileby chcieli, w storpedowaniu tej floty przez łodzie podwodne na Morzu Śródziemnym. Wartość floty włoskiej dla aliantów scharakteryzował Knox jako niewiadomą, ponieważ wypływa zagadnienie zwerbowania nowych załóg dla tych statków, jak również i dostarczenia amunicji, która jest innego kalibru niż amunicja floty angielskiej i floty USA.

×

SZTOKHOLM. (DNB). W Anglii skradziono siedem milionów kart odzieżowych. Władze uważają tę kradzież jako poważne zagrożenie zaopatrzenia w odzież.

Z dnia

21 WTOREK — Wrzesień — Mateusza

Wschód słońca 5.01
Zachód słońca 17.22

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 18.50 do 05.35.

DYŻURY APTEK.

Od dnia 20-go do 27-go b. m. następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 1 przy ul. Wileńskiej Nr. 23 (tel. 290), Apteka Nr. 3 przy ul. Gedimino Nr. 10 (tel. 998), Apteka Nr. 6 przy ul. Wielkiej Nr. 24 (tel. 773), Apteka Nr. 10 przy ul. Tyzenhauzowskiej Nr. 1 (tel. 13-84), Apteka Nr. 13 przy ul. Basanaviciusa Nr. 25 (tel. 16-92), Apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej Nr. 22 (tel. 16-93), Apteka Nr. 336 przy ul. Sawanoriu (daw. Legionowa) Nr. 10 (tel. 468). (K)

— KARTKI ŻYWNOŚCIOWE. Dzisiaj, w dniu 21-go, wydają się kartki żywnościowe tym osobom, których nazwiska zaczynają się na litery: U, W, Z, Ż. W dniu jutrzejszym będą wydawane kartki tym osobom, które w oznaczonym terminie z ważnych powodów nie mogły odebrać swoich kart żywnościowych. (K)

— KONCERTY W PRZERWACH PRACY. We wtorek, 21. 9. 1943 r. od godz. 12—13 w fabryce konserw „Bałtyka", we środę, 22. 9. 1943 r. od godz. 12—13 w „Lietukis—Elevator", we czwartek, 23. 9. 1943 r. od godz. 11,30—12.30 w cegielni „Krosnis-Zverynas", w piątek, 24. 9. 1943 r. od godz. 11—12 w fabryce mebli „Vilnius" gra orkiestra dęta miejskiej Straży Przeciwpożarowej pod kierownictwem J. Siniusa.

— ZA PODWYŻSZANIE CEN. W dniu 17 b. m. urzędnicy walki ze spekulacją spisali za podwyższanie cen 39 protokułów i 2 za samogon. (K)

— ZATRZYMANO UMYSŁOWO CHOREGO. Policja zatrzymała w dniu 17 b. m. o godzinie 17 mężczyznę, który w ubraniu brodził po Wilii w okolicach mostu Zwierzynieckiego. Był nim umysłowo chory — Władas Mikienas, mieszkaniec powiatu Wiłkomierskiego. Odwieziono go do szpitala przy ul. Letniej. (K)

ZE SPORTU

Kovas (Kowno) — Szarunas (Wilno) 3:1 (2:1)

Kovas: Jankauskas, Pilkauskas, Niewinskas, Korzeniauskas, Griszkonis, Wojtkiewiczius, Ciżinauskas, Paułajtis, Rylis, Gudialis, Eglinskas.

Szarunas: Sienkiewiczius II, Grabażys, Mandejka, Toczyłauskas, Dobrowolskis, Uzdonas, Alekso, Walonis, Sauhoris I, Wysockis, Pauławskas.

Bramki zdobyli: Paułajtis — 2 i Ciżinauskas 1 dla Kovas-u, honorową bramkę dla wilnian strzelił Paułauskas. Sędzia meczu pan Bubnowas — poprawny.

Drużyna Szarunas-a mogła w tym meczu zdobyć dwa punkty, jednak pech napastników i bramkarz gości Jankauskas, stanęli temu na przeszkodzie. Dwie bramki zdobyte przez gości, zapisać należy na konto Sienkiewiczius II.

Szarunas był drużyną bojową, walczył z ambicją o każdą piłkę i gra w drugiej połowie wykazała siłą przewagę gospodarzy.

Goście byli drużyną równorzędną, jednak w zagraniach ich widać było czasami przebłyski klasy (trzecia bramka) i chociaż w polu nie wykazali należytej przewagi, to jednak przyznać należy, że zwycięstwo ich było zasłużone, które należy zapisać do szczęśliwych, a nie przypadkowych.

W drużynie wileńskiej dobrze wypadł Dobrowolskis (jak zwykle). Grabażys, Saunoris I i pracowity Uzdonas.

W Kovas-ie wyróżnili się: Jankauskas, Paułajtis, szybki i dobry technicznie Ciżinauskach, oraz weteran Niewinskas.

Organizacja meczu sprawna.

Sensacyjne wyniki ligowe

W rozegranym w sobotę meczu Tauras — Perkunas, leader tabeli Perkunas, przegrał zasłużenie z Tauras-em w stosunku 1:2 (0:1). Po meczu tym Tauras wysunął się na czoło tabeli.

Wileński LGSF poniósł w Kownie sensacyjną, ale tym nie mniej zasłużoną porażkę ze swoimi imiennikami, przegrywając w katastrofalnym stosunku 0:10 (0:4).

Drużyna wileńska grała poniżej wszelkiej krytyki, fatalnie zwłaszcza wypadli: grający początkowo w obronie, a potym w pomocy Kilimas, Siergiejew i Kleczkauskas. W drużynie wileńskiej grał właściwie jedynie ambitny i znajdujący się w zadawalniającej kondycji fizycznej Sližius.

Drużyna kowieńska grała bardzo dobrze i na wynik ten w zupełności zasłużyła.

Jednak wynik na boisku może być zmieniony przy zielonym stoliku. Zwycięski LGSF (Kowno), może stracić punkty V. O. — za to, że w barwach gospodarzy grał nie zgłoszony obrońca Kaminskas z Ukmergi. (K)

Do wszystkich kierowników i delegatów przedsiębiorstw

Czasopismo „Betriebsmitteilungen" wychodzi już drugi miesiąc, zaś jego N. 3 ukazał się obecnie. „Betriebsmitteilungen" przeznaczony jest dla wszystkich pracujących Generalnego Okręgu Litwy, zaś w jego artykułach i zagadnieniach poruszane jest życie przedsiębiorstw. Dlatego też kierownicy i delegaci przedsiębiorstw powinni zbierać numery czasopisma, przede wszystkim rubryki dotyczące „Prawo socjalne i pracy" („Arbeits-u Sozialrecht").

Redakcja „Betriebsmitteilungen" uprasza kierowników i delegatów przedsiębiorstw o bardziej aktywną współpracę z powyższym czasopismem, ponieważ ich wypowiedziane życzenia i potrzeby mogą mieć ważne znaczenie dla wszystkich pracujących.

Uwaga: N. 3 „Betriebsmitteilungen" można otrzymać w Związku Zawodowym.

Tabela ligowa

	gier	punktów	bramek
1. Tauras	3	6	6:2
2. Kovas	3	4	10:5
3. Perkunas	3	4	7:4
4. Gubernija	2	4	8:3
5. LGSF (K.)	4	3	15:9
6. Szarunas	2	1	2:4
7. ŁFŁS	3	0	3:10
8. LGSF (Wil.)	2	0	1:13

(K)

†

MIECZYSŁAW SIELANKO

rotmistrz w st. sp.

długoletni pracownik B G K. w Wilnie zmarł dnia 20-go września 1943 r. w wieku lat 52.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Neurologicznego przy ul. Vitauto (Witoldowa) 15 nastąpi dnia 21.IX o godz. 17-tej.

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w piątek dnia 24.IX o godz. 8.30 w kościele św. Rafała.

O tych smutnych obrzędach powiadamia pogrążona w głębokim smutku

(6024) **Żona.**

†

OLGIERD CHOMIŃSKI

zastępca profesora b. Uniwersytetu Stefana Batorego zmarł dnia 17.IX b. r. w wieku lat [illegible]9.

Eksportacja zwłok ze szpitala Neurologicznego na Zwierzyńcu do kościoła św. Jakuba nastąpi we wtorek dnia 21.IX o godzinie 9-tej rano, po czym będzie odprawione Nabożeństwo Żałobne o godz. 9.30.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz Rossa odbędzie się tegoż dnia o godzinie 16.30.

O czym zawiadamiają

(5880) **Krewni i Koledzy.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej usługi drogiej naszej matce

ś. † p.

WIKTORII RUKOWICZOWEJ

i przyszli nam z pomocą moralną i materialną składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" w szczególności zaś ks. Józefowi z kościoła N. P. N. M. P. na Sołtaniszkach oraz Personelowi Szpitala Zakaźnego, Administracji, pracownicom, pracownikom oraz za troskliwą opiekę lekarską p. Dr Swidowej, p. Dr Wołodkowiczowi, p. Dr Umiastowskiemu, p. Gintotisowi oraz Siostrom p. Daszkiewiczowej i Idalii Niedźwieckiej.

(6009) **Córki, Syn, Synowa i Wnuczka.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13 Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".